

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.  
Dnia 12 (24) Listopada. — Rok 1853.

№ 310.

Jutro, Śteż Katarzyny P. M.

W przyszłą Niedzielę, to jest w dniu 27 b. m., po skończonej Mszy Śteż, w Kaplicy Archi-Konfraterni *Litewskiej*, przy Kościele Metropolitalnym Sgo JANA, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń, *sessja* główna delegacyjna; na którą, Senjorowie, Członków też Instytucji, niniejszem zapraszają.

(Dokończenie ogłoszenia Heroldji, o uznanych za Szlachtę).  
Laskowski Lud: h. Dąbrowa. Leśniewski Fran: Józ: h. Gryf. Leszczyński Roman-Jan-Nep: h. Rorezak. Leszczyński Stan: Antoni t. h. Leszczyński Edw: Wal: t. h. Leszczyński Józef t. h. Lipski Wład: Paulin-Mar: h. Grabie. Łaski Ign: Piotr h. Korab. Łazicki Jan-Kanty-Ant: h. Jastrzębiec. Łojewski Fran: a Paulo h. Jasieńczyk. Michałowski Adam-Roman h. Trzaska. Michałowski Tade: Klem: t. h. Mioduszewski Wojc: h. Ostoja. Mioduszewski Wawrz: t. h. Mioduszewski Jan t. h. Niedzieski Fran: Józef-Samuel h. Pogoń. Niedźwiecki Ant: h. Ogończyk. Okołowicz (Krzywiec) Gus: Ign: Mik: h. Ostoja. Omyliński vel Omeliński Otton-Piotr-Bazyli h. Odyniec. Ostrowski (Ravita) Stani: Kostka-Wład: Raz: h. Rawicz. Ostrowski Józef h. Ślepowron. Oszecepański Fran: Michał-Józef h. Habdank. Pasek Jan-Hip: Razim: h. Doliwa. Patek Stan: Fran: h. Prawdzic. Piekarski Jan h. Rola. Pieńkowski Franc: syn Pawła h. Suche-Romnaty. Pieńkowski Fran: syn Wojc: t. h. Pniowski Alojzy-Jan-Stan: h. Jastrzębiec. Pomorska Antonina h. Łada. Pomorska Józefa-Wiktoria t. h. Pomorski Flor: Win: t. h. Pszczółkowski Jan-Kanty h. Jastrzębiec. Pszczółkowski Seweryn t. h. Pszczółkowski Mateusz t. h. Roszkowski Maurycy-Michał-Adam h. Ogończyk. Roszkowski Ant: po Wojciechu t. h. Roszkowski Wojc: Marek-Grzegorz t. h. Roszkowski Jan-Zachariasz t. h. Roszkowski Tom: Ambroży t. h. Rubach-Juljan-Wacław h. Rubach. Sawczyński Jan-Nepomucen. Skalski Raz: Mik: Józef h. Suche-Romnaty. Skalska Walentyna-Magdalena-Filipina t. h. Skupiewski Alex: Wal: h. Belina. Skupiewski Jan-Alojzy t. h. Sługoński Karol-Leonard h. Jastrzębiec. Sobolewski Maciej-Razim: h. Ślepowron. Stępieżyński Antoni-Norbert. Strus Teofil h. Rorezak. Strus Felix t. h. Strzeziński Lud: h. Strzemie. Szczepkowski Edward h. Jastrzębiec. Szczucki Stan: Konst: h. Ślepowron. Szczucki Józef t. h. Szczuka Rajmund-Jan-Kanty h. Grabie. Szwejkowski Józef h. Trzaska. Szwejkowski Fran: Samuel t. h. Szymanowski Szymon-Tad: h. Ślepowron. Szymanowski Fran t. h. Trzaska Wojc: h. Trzaska. Wądołowski Maciej-Adam h. Lubiez. Wyrzykowski Daniel-Ludwik h. Ślepowron. Wyrzykowski Konst: Symplicjusz t. h. Zakrzewski Jan h. Rościszca. Zakrzewski Szczepan t. h. Zaleski Rajmund h. Lubiez. Zawisza Razi-Rom: Julian h. Przerowa. Zubrzycki Józef-Grzegorz h. Wieniawa. Zubrzycki Edward-Lucjan t. h. Żabiński Jan h. Prawdzic. Żbikowski Alex: h. Grzymała. Żochowski Felix h. Brodzie. Żydowo Józef h. Lubiez. — Warszawa dnia 9 (21) Listopada 1853 r. — Prezes, Członek Rady Administracyjnej, Senator, d. Jenerał-Lejtnant, (podp.): Z. Kurnatowski. — Naczelný Sekretarz, (podp.): A. Rożyński.

Nadesłany przez Kancelarję JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, akt zejścia Ignacego Woyenka, Fabrykanta dywanów, rodem z m. *Łowicza* Guber: *Warszawskiej*, zmarłego w dniu 2 Czerwca 1848 r. w *Nimes*, w wieku lat 42; K. R. Sprawiedliwości przesała Prokuratorowi Królewskiemu przy Tryb: Cyw: w *Warszawie*, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Jutro, jako w dniu Śteż KATARZYN, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej, za dusze ś. p. Katarzyny z Kuczyńskich i Bonawentury Małżonków Adamo:

*wskich*, odpawione zostanie żałobne Nabożeństwo; na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół tych zmarłych.

Onegdaj, spoczęła w BOGU, ś. p. Anna *Miedzielska*, w wieku lat 80. Pozostałe Dzieci i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 2ej po południu, z domu Nro 2783, przy ulicy *Krak: Przedm.*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, pojutrze o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Melchjor *Gieżycki*, b. Kontroller Kassy Ptu *Łęczyckiego*, w wieku lat 47, w dniu 21 b. m. zakończył życie. Exportacja zwłok Jego odbędzie się dziś o godz: 1ej po południu, z Kaplicy Szpitala *DZIECIĄTKA JEZUS*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, Przyjaciół i Kolegów zaprasza się.

Nadesłane do *Redakcji Kurjera* ofiary, na korzyść podupadłego szewca z pod strychu, doszły do kwoty rs. 35 k. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, za którą już można przyjsć do sprawienia warsztatu. Z tego powodu, zamknąwszy zbieranie ofiar w tym celu, *Redakcja Kurjera*, całą tę kwotę złożyła na ręce JW. Hrabiny *Skarbek*, jako Opiekunki, tej podupadłej rodziny.

Nakładem składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, wyszło nowe, pomnożone wydanie *Krakowiaków*, ułożonych na fortepjan przez A. *Rajczak*, z portretem tegoż; cena kop: 45. Tudzież ulubiony Wale baletu *Asmodea* czyli *Djabel rozkochany*, ułożony na fortep: przez Antoniego *Kuhne*; cena kop: 30.

Jak przed-dzień Sgo ANDRZEJA dla Dziewic, tak wżem przed-dzień Śteż KATARZYN, dla chłopców, według istniejącego od najdawniejszych czasów zwyczaju, służyły i służą za powód do wróżby, co do wyboru oślubienia, albo oblubienicy serca. Przed-dzień ten dla płci męskiej dziś właśnie przypada, i dzisiejszej nocy, wżawszy mały kamyk, należy spisać na oddzielnych kartkach imiona tych Dziewic, ku którym mniej więcej, ma się jakiś pociąg, i kartki te wraz z owym kamykiem, jako zapewne *symbolem* twardego do zgryzienia orzecha, włożyć pod głowę, a raczej pod poduszkę, i zasnąć. Nazajutrz dopiero przebudziwszy się, przypomnieć sobie ów sen, w którym się kołysało noc całą, a która z dziewic pozostanie w pamięci, z powodu iż się przyśniła, *ani chybi*, że zostanie żoną. Podając ten szczegół, jako oddawna uświęcony zwyczajem, i ponawiany rok-rocznie, nie ręczymy wszakże, ani za *nowość wynalazku*, ani za *dobroć jego*.

JW. *Tolstoj* 2gi. Koniuszy Dworu JEJO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĘCIA NASTĘPCY TRONU, wyjechał do Niemiec.



J.W. Jener-Adj. JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Szylder*, wyjechał do *Iwangorodu*.

Magistrat m. Warszawy wydał konsensa, a mianowicie: Kazi: *Michalewiczowi*, pod Nr 224 zamieszkałemu, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji piernikarskiej i wyrobów woskowych; Winc: *Freund* pod Nr 225, profesji kamieniarskiej; Andrzejowi *Lagowskiemu* pod Nr 590, profesji siodlarskiej; Karolowi *Rogge* pod Nr 822, profesji stolarskiej.

Od lat kilku jak to donosiliśmy, Zarządzający Ogrodem *Botanicznym w Warszawie*, P. *Hanusz*, przedsiębierze podróże w celu zwiedzania znaczniejszych w *Europie* ogrodów, badania wszelkich znajdujących się tam osobliwości, i przyswajania ich oile można ogrodnictwu naszemu. Tak w r. z. zwiedził *Niemcy, Hollandję, Francję*, i t. d., a w r. bieżącym dwie stolice Cesarstwa, to jest *Moskwę i Petersburg*. Od niego zatem, jako naocznego świadka, powzięliśmy wiadomość, że jak w *Moskwie* do najpiękniejszych ogrodów, należy ogród *Xięcia Trubeckiego*, tak nawzajem w *Petersburgu*, najznakomitszym z prywatnych, jest ogród *Kancelarza Państwa, Hrabiego Nesselrode*. Obszerny katalog, który mamy w rękę, obejmujący nader znaczną ilość najrzadszych roślin, jest dowodem bogactwa, jakie ten ogród zawiera. Z tych dosyć będzie wymienić: *Agnostus, Araucaria, Blandfordia, Boronia, Cryptomeria, Libocedrus Chilensis, Rododendrony Himalajskie, Amherstiae, Artocarpus, Brownea, Griffinia, Luculia, Napoleonina, Pavetta, Spathodea, Stadamanina i Stephanotis*. Z palmowych: *Areca, Arenga, Corypha, Latania, Orania i Daemonorops*; a prócz tego, zbiór znakomity *orchideów* (sterczyków), obejmujący dwieście kilkadziesiąt gatunków. Wyliczone tu rośliny, obejmujące jeszcze liczne gatunki, rzadko który z *Europejskich* ogrodów posiada; nadto, co także do nadzwyczajnych osobliwości należy, ogród *Hrabiego* obfituje w *kamelje*, stanowiące szpalery, a korony drzew *kameljowych* tak są wielkie, że niektóre z nich dochodzą do 20 stóp szerokości; same zaś pnie tychże, jak równie i *rododendronów*, mają od 6 do 8 cali średnicy. Co się zaś tyczy wewnętrznego urządzenia samego ogrodu, można powiedzieć, że ten jaśnieje całym przepychem i gustem.

*Czarno na białem w kominie*. W tych dniach, przy restaurowaniu posesji N° 1305 przy ulicy *Nowy Świat*, do W. *Eleonory Prawdzińskiej* należącej, robotnicy rozbierając komin na poddaszu, natrafili na zamurowaną kopertę, w której znalazł się plik rozmaitych papierów z zeszłego wieku. Prócz dwóch czy trzech przez myszy obgryzionych, wszystkie, nawet pieczęcie, są doskonale zachowane. Dotyczą one najwięcej dóbr i interesów *Xięcia Stanisława Poniatowskiego*, Jenerała-Lejtnanta W. K., Komendanta Wojsk Nadwor.; Dzieńdica dóbr *Nowo-Dworu, Olszewnicy, Krubina*, i t. d. (Był on synowcem *Stanisława Augusta*, synem *Xięcia Ex-Podkomorzego*, a ojcem dzisiejszego *Posta Tolskiego w Paryżu*. Ur. 1754, umarł 1833). Szczupłość miejsca w *Kurjerze*, każe nam pominąć wyłus-

czenie szczegółowe tych dokumentów, kopji, etc. Są wszakże między niemi: Reskrypt *Stanisława Augusta* z d. 8 Sierp. 1787, zapewniający *Michałowi Wielhorskiemu*, powrót ustąpionego synowi *Jerzemu* *Pisarzowi* Pol: W. X. L., *Starostwa Kamienieckiego*, na przypadek śmierci tegoż syna; dokument opatrzony podpisem Królewskim i pieczęcią Pokojową. (*Jerzy Wielhorski*, był Ojcem J.W. Hr: *Michała Wielhorskiego*, *Wielkiego Podczaszego Dworu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA* i J.W. Hrab: *Mateusza Wielhorskiego*, *Marszałka Dworu JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIEŻNEJ MARJI MIKOŁAJEWNEJ*). Dalej jest kilka aktów oryginalnych prywatnych *Xięcia Stanisława Poniatowskiego*, z własnoręcznym jego podpisem i pieczęcią. Wreszcie wypis z *Sanicium*, stwierdzony podpisem Regenta Jenerałego M. *Badeniego*. (M. *Badeni*, później Senator Wojewoda i Minister Sprawiedliwości, był stryjem J.W. Radcy Tajnego *Ignacego Badeniego*). Wszystkie znalezione papiery, odnoszą się do dziesiątka przeszło lat od r. 1777 do 1788. Zakomunikowanie nam onych, zawdzięczamy W. *Leonowi Karasińskiemu*, Budowniczemu Banku Polskiego, trudniącemu się restauracją domu gdzie znalezione zostały.

Kilkakrotnie już wspominaliśmy o owej *komecie*, która według *Astronomów* miała się ukazać to w r. b., to za lat kilka, i w tym podobnych perjodach. Dziś więc możemy zaspokoić nieco ciekawość Czytelników naszych, i wyrzec coś pewniejszego o niej. Jeden bowiem z znakomitszych uczonych *francuzkich*, *Fizyk i Astronom*, Członek wielu Towarzystw uczonych *Babinet*, złożył w tych czasach *Akademji Paryżkiej*, zajmujące szczegóły o *komecie*, która ma się ukazać w r. 1858. *Kometa* ta jest jedną z największych, o jakich wspominają *kronikarze Europejscy i Chińscy*. Perjodyczny jej bieg wynosi około lat 300. Widziana była w r. 104, 683, 975, 1264, i ostatni raz w r. 1556. Jednogodnie utrzymywali tegocześni *Astronomowie*, że ta sama *kometa* ukaże się nam w r. 1848, lecz wedle słów P. *Babinet*, pomimo wezwania *Astronomów*, *kometa* nie stawiała się w zapowiedzianym terminie, obserwatorja zdrzały o jej losy, a *Sir John Herschel*, okrył *czarną krepą* swój olbrzymi teleskop na znak grubej żałoby po stracie *komety*. Tym czasem *Bomm*, *Astronom Midellburgski*, uspokoił świat uczony, donosząc iż *kometa* w swej dalekiej wędrówce nie uległa żadnemu wypadkowi; a przyłożywszy się z całą *hollenderską* cierpliwością, na zasadzie przygotowanych prac przez P. *Hind*, obliczył wszelkie możebne wpływy planet na ową *kometę*, i doszedł, że ta ukaże się w Sierpniu 1858 roku. Zastrzegł wszakże że może o dwa lata wcześniej. Ujrzemy więc zjawisko, która nabawiła panicznym postrachem *Karola Vgo*. Dawni *kronikarze*, wyobrażają tę *kometę* jako straszną, ogromną, z warkoczem, zakrywającym dwa znaki *niebieskie*, a długim 60 stopni. Dzięki wszakże postępowi *astronomji*, podobne gwiazdy, nie przerażają dziś nikogo; teoria *Newtona* i *Halleya*, a do tego jeszcze własne doświadczenia, zburzyły wyobrażnię o złowieszczej sile *komet*. Nakoniec posłuchajmy co mówi w tym względzie *Babinet*, w swem



sprawozdaniu: „*komety nie są wstanie wywierać żadnego wpływu na kulę ziemską, bo chociażby nawet nastąpiło spotkanie się ziemi z kometą obłoczkową, to ze względu iż ta jest sto milionów razy lżejszą od atmosfery naszej, przeto Ziemia przeszłaby by takową, a kometa nie przebiłaby powietrza jak powietrze z kowalskiego miecha nie przebiję kowadła*”; co my tłómacząc po polsku, powiemy: „*głową muru nie przebijesz*.”

Niektórzy z amatorów węgierskiego wina, zadali nam pytanie, z jakiego mianowicie roku pochodzi owe wino zwane *kapką Hetmańską*, a nabyte z piwnic familji *Potockich*, przez niektóre tutejsze domy handlowe jak np. Stefana Dobrycza, Hier: Kamelskiego, i Teofila Fukiera, o czem kilkakrotnie wspominaliśmy. Donosimy przeto, iż wina te najstarsze są z XVI i XVIIgo wieku, oprócz tego są i *Tokajskie węgierskie* z XVIII stulecia. Należą one do prawdziwych osobliwości, i o ile nam wiadomo, będąc już próbowane w kilku domach prywatnych, ogólną zyskały pochwałę.

Sukieoka na ubrania Damskie, płaszcze, talmy, amazonki albo szlafroczyki spacerowe, zwane są: *kaszemirowemi, zefrowemi, albo edredonowemi*; powszechnie je wyrabiają w kolorach: czarno-brązowym, kretowym i pilsniowym. Kapuszonów mniej widać, za to kołnierze są szersze i kwadratowe.

Od kilku dni na *Nowym-Swiecie* w domu pod Nr 1319/20 naprzeciwko gmachu Hr: Andrz: Zamoyskiego, otwarty został skład cukru, herbaty, kawy, i t. d. Jedną z większych dogodności jaką skład ten wznowił, jest sprzedaż cukru rąbanego, począwszy od funta, co już zwłaszcza dla kawalerów, za nader użyteczne uznano. Cukier ten pochodzi z fabryk mających swoją renomę, jak np. *Hermanowski i Łyszkowicka*. *Herbata i kawa*, dobrane są w jak najlepszych gatunkach. Skład ten i powierzone zostało przyozdobiony, bo właściciel onego P. Goldstein, pragnie pod każdym względem odpowiedzieć teraźniejszym wymaganiom, tak dla oka jako i dla wewnętrznej wartości składu.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera: od Z. z S. rs. 5 dla wdowy *Anny Sul...* przy ulicy *Piekarskiej*, z sześciorgiem dzieci, pod Nr 129 zamieszkałej. — Od S. P. kop. 30, i od O. B. rs. 1, dla *Marjanny Skulimowskiej*, żony kowala, matki dwojga bliźniąt, przy ul: *Brzozowej* Nr 214. — Od O. B. rs. 1 dla wdowy *Böhm* przy ulicy *Jasnej*. — Od O. B. rs. 1, i od O. kop. 20, dla *T. Zacharskiej*. — Bezimiennie kop. 50 i paczkę szarpi, dla Szpitala Śgo *Łazarza*. — Od W. G. rs. 1, i od słabej Osoby kop. 45, na światło przed statuą *MATKI BOŻKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*, błagając o wychowanie w cierpieniach, tem samem możność wykonania ślubu udania się do *Częstochowy*.

Z zebranych szczegółów, o nowym tyle interesującym geograficznem odkryciu przejścia północno-zachodniego, możemy już dziś wskazać bliżej na mappie, drogę z Oceanu *Spokojnego* na *Atlantyk*, przez morze *Lodowate*. Wpływając cieśniną *Cooka* albo *Behringa*, płynie się wzdłuż przylądka *Lisbourne*, cypla (point)

*Barrowa*, ujścia rzeki *Colville*, zatoki *Liverpool*, punktu *Bathurst*, na północ wyspy *Baring*, około wyspy *Lorda Nelson*, przylądka *Kellet* i zatoki *Burnett*, do zatoki *Mercy*. Z tąd, cieśniną *Banksa*, na cieśninę *Melville*, wzdłuż przystani *Zimowej* (*Winter harbour*), wejścia do kanału *Austina*, obok wyspy *Bathurst*, przez cieśninę *Barrowa*, wzdłuż ujścia kanału *Wellingtona*, wyspy *Beechy*, cieśniną *Lankastra*, do golfu *Baffinsa* (*Baffins Bay*). Tu, cieśnina *Davy*, prowadzi na *Atlantyk*.

Niektórzy, jak słyszeliśmy Gospodarze ziemscy, uczynili próbę robienia wódki z buraków cukrowych, i ta powiodła się jak najdoskonalej. Myśl to wcale niezła, a nawet godna naśladowania, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gdzie kartofel i żyto szczupło obrodziły, a tym czasem buraki, podochodziły do olbrzymiej nawet wielkości.

„*Rodzyn wstawia się Kalendarzami Ziemiańskimi*”, tak wyrzekła niedawno *Gazeta Warszawska*, i wyrzekła słusznie. Co rok bowiem, a jest już 10 lat temu, zwłaszcza kiedy *Rodzyn* zmieniawszy firmę, przed 4ma laty zaczął pod nowym tytułem *Kalendarz Popularno-Ziemiański* wydawać, pojawiają się w tem piśmie, wygodzie *Ziemiań* przeznaczonem, coraz to nowe interesujące treści przedmioty. I tak, na r. 1854, *Kalendarz Popularno-Ziemiański Rodzyna*, który w tych dniach opuścił prasę, obejmuje, obok zwykłych, a niezbędnych dla każdego wiadomości, jakimi są, pomijając inne: *Wykaz Świąt, Dni galowe, Epoki znaczniejsze, Wykaz Monarchów Panujących w Europie, Planeta w r. 1854 panująca, zaćmienia i przepowiadanie pogody*, zwłaszcza z wiekowych doświadczeń czerpięte; *jarmarki, pocztę, terminy opłacania podatków* do *Kass Skarbowych*; obejmuje, powtarzamy artykuły, piórem znanych Pisarzy skreślone. Ant: *Wieniarski*, Autor *Obrazów Lubelskich* i innych powieści historycznych, napisał do *Kalendarza Rodzyna* na rok 1854, piękną powiastkę historyczną, pod tytułem *Horoszyce*, skreślił *Babie lato* i dał *Rys historyczny miasta Lewartowa*. *Adam Mieczyski*, którego imię z wielu pism gospodarskich znane, napisał *Kilka słów o pracy*, i rzecz tę ze stanowiska rolniczego rozwinął. *Ludwik Twarowski*, pomieszczeniem artykułu *O drzewach owocowych*, niejednemu z *Gospodarzy* nowe myśli nasunął; a gdy dodamy, że w *Kalendarzu Rodzyna Wiadomości gospodarskie*, systematycznie są ułożone, że wydanie *kalendarza* starannie na czystym papierze wykonane, wtenczas będzie można powtórzyć, że *Rodzyn wstawia się swemi Kalendarzami Popularno-Ziemiańskimi*.

*Marchew*, która w tym roku, najwięcej dostarczyła nam dziwolągów, przekształceniem swojej naturalnej formy, jeszcze jeden wyskok zrobiła, zamieniwszy się w *butełkę*. Okaz taki otrzymaliśmy z ogrodu P. R. *Ohma* z zarogówki *Wolskiej*, a kształt nadesłanej nam marchwi, jak najwyraźniejszą *butełeczkę* przedstawia. Nieśmiemy wprawdzie zapraszać na tę *butełeczkę*, gdyż nic z niej wycisnąć nie można; ale ktoby życzył sobie, ta służyć mu może... do obejrzenia w *Redakcji Kurjera*.



Kilka lat temu udzielił mi się szczegółowy opis niedoli, znanego w Warszawie pod nazwą *kaleki z domu niedy Flerta*, dziś W. Karola *Moycho*, a obecnie zamieszkałego na *Lesznie* pod Nr 655. Nie dla jednego może, kilka te lat upłynęło z nadzwyczajną szybkością, ale dla tego, który przez *trzydzieści pięć* lat, spoczywał bez poruszenia się na łożu boleści; ileż w tych kilku latach, przeżyło się wieków, ileż godzin zamienito się w jak najdłuższe lata. Szlachetności tylko *Warszawian* i ich pocziwemu sercu, zawdzięcza on swe utrzymanie, mimo tylu cierpień, i ta właśnie ich dobroczynność potężona z współczuciem dla biednego łazara, osładza mu choć w części ową ciężką niedolę, której nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie, kto naocznie nie przekonał się o tem. Kiedy bowiem podobno się *OPATRZNOŚCI*, dotknąć go tym cięsem, nie obrazimy przeto stworzenia *Bożkiego*, porównując go do bryły ciała, bez zmysłu widzenia, a jednak czującej i pojmującej to wszystko co się obok niej dzieje, i silnym jeszcze organem, wyrażającej swe myśli. Dawniej ciało to opadało z *kości*, dziś zamienilo się w jeden ciągły płyn, i już nie opada, lecz mówiąc po prostu *topnieje*. Z tego też powodu, okazała się potrzeba nadzwyczajnej ilości *starego płótna*, mianowicie *zużytej bielizny*; niepodobna jest bowiem nastarczyć z praniem, mianowicie w tej porze, gdy tak trudno jest o wyschnięcie wypranych szmatek. Znany w Warszawie szanowny *Kwadrat* z *Zgromadzenia XX. Bernardynów*, to jest *Ojciec Piotr*, od czasu do czasu, wstępuje zwykle w progi *kaleki*, nie dla odbierania od niego jałmużny, ale przynoszenia mu w słowach, religijnej pociechy. Od niego zatem powzięliśmy wiadomość o tej smutnej przemianie *kalectwa*, i o tej nowej potrzebie, o której spieszymy donieść zacnym Czytelniczkom, zwłaszcza że kilka sztuczek jakiej starej bielizny, nigdy może korzystniej użyte nie będą jak w obecnym wypadku.

Niezbyt dawno w jednym z domów z powodu przedstawiania pieca, wystudzone zupełnie pokój, a następnie dla ogrzania, z powodu zamieszkania takowego przez jedną z przybyłych osób, napalono w świeżo przestawionym piecu, i do tego na noc. Nazajutrz rano wszystkie przedmioty będące w pokoju, pokryte zostały rosą, a osoba która w nim tę noc przepędziła, doznała tak wielkiego bólu i zawrotu głowy, jaki zwykle wynika z wczesnego zatkania pieca. Wypadek ten przeto, który tym razem dosyć jeszcze skończył się szczęśliwie, niech posłuży za przykład, jaką potrzeba w tym względzie zachować ostrożność.

W tych dniach podziwiano w ręku znakomitego *Obywatela*, na pozór prosty lecz kształtny wypolerowany *kij*, z wszelkimi dogodnościami w podróży. Dolna część onego po odrubowaniu, przedstawia *polowę perspektywę* o 6ciu szkłach; środkowa część rozkładając 3 nóżki połączone tasiemkami z strun plectionych odpowiedniej trwałości, służy za *stolek* do siedzenia (lub *stolik*); górna część kija rączka podłożna z *kości słoniowej*, służy za *czasomiar z igłą magnesową*; niżej zaś tego narzędzia w wydrążeniu znajdują się wszelkie zapasy pismienne i rysunkowe *kałamarzyk*, *dwa pió-*

*ra stalowe*, *kołokręślnik polowy* (cyrkiel), *linijka i termometrzyk*; na całym *kiju* oznaczone są głównejsze *miary Europejskie*. Sztuczek ten nie tylko doskonale mechanicznie jest wykończony, ale nadto cena jego dla amatorów jest przystępną. Wykonany został pomysłem *J.W. Hr. R...* w oddziale mechanicznym *P. Pika* *Optyka miasta Warszawy*.

Kilka dni temu, to jest w Sobotę o godzinie 3ej z południa, z powodu otwarcia mostu dla przejścia statków na *Wiśle*, zatrzymały się bryki przed tymże mostem, a następnie i dwa piwowarskie wozy, które właśnie nadjechały. Na jednym z tych wozów były trzy beczki, a na drugim 10 koszuw piwa, zdaje się *bawara*. Jeden z tych furmanów nazywał się *Olek*, a drugi *Tomek*, tak przynajmniej wołali na siebie. Gdzieby zaś jechali i po co, nie wiemy, ale to wiemy, że czekając na zamknięcie mostu *P. Olek z Tomkiem*, potężnie jedna za drugą wypróżniali butelki. Jeżeli przeto nieznany nam właściciel poniósł jaką z tego powodu szkodę, która nawet może z krzywdą bliźniego, na kogo innego zwałoną przez nich została, niech wie przynajmniej, kto był rzeczywiście jej sprawcą. Dodać tu musimy, że na tym popasie, przy wybornym do tego humorze, pękło tym sposobem *kilkanaście* butelek. Przy jednym z tych wozów był koń *ciemno-kasztanowaty* ze *skaro-gniadym*, przy drugim zaś oba konie *gniade*.

Ze wszystkich *rybek*, najwięcej podobno liczą zwolenników *sielawy*, a pierwszy ich transport już się pojawił onegdaj w Warszawie, w handlu dawniej *Kirkowa*, a później pod firmą *P. Bauerfeinda*, na *Krakow-Przedm*: istniejącego. Jakkolwiek donosiliśmy, że *potów sielaw* udał się jak najwyborniej w tym roku, nigdy jednak nie przypuszczaliśmy, aby doszły do tej wielkości, w jakiej przedstawiły nam się przy pierwszym zawitanu do nas. Dodać tu jeszcze należy, iż tak jak do innych, i do tego również handlu, nadchodzą co *Piątek* (zatem i jutro) *ostrzygi*; a lubo ten handel przeszedł od niejakiego czasu w ręce innego właściciela, te same wszakże utrzymał stosunki handlowe z granicą co dawniej, i od tychże samych domów, jak poprzednio, zaopatrywany bywa we wszelkie zagraniczne towary i osobliwości, odznaczające się wyborem i doskonałością.

Dziś od rana po raz pierwszy ujrzeliśmy *śnieg*, a chociaż się trzymał, tak jednak był mały, że sanki nie mogły się ukazać.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po przedstawieniu *Sztuk magicznych*, przywołani zostali: *P. Hermann* 14-kroć, i mały *Alexander* 4-kroć.

ANGLJA. — Komissja rządowa bada stan więzień w Anglii, i na prowincji znalazła rzeczy bardzo niezadowolające. — W Windsor truppa aktorów *Londyńskich* daje u dworu zwykle przedstawienia; przedstawiano komedję *Gra spekulacji*. — Xięstwo *Brabantu* wrócili do Windsor. — Z niecierpliwością wyglądają przyszłej poczty *Wschodnio-Indyjskiej*, i wiadomości z placu boju z *Birmanami*. (Neue Pr: Ztg).



**AUSTRIA.** — Wkrótce urzędowe przepisy co do uwłaszczenia wieśniaków w *Galicji, Bukowinie i Krakowie*, ogłoszone zostaną. — Właścicielom chcą zapewnić jak najrychlejszą wypłatę summ im przypadających, co w tych stronach jest bardzo potrzebne z powodu obdłużenia wielkiego majątków. — Nowy Arcybiskup *Ołomuniecki*, składał Cesarzowi uroczyste swój hołd. Przybył do zamku w galowym powozie dworskim z eskortą wojskową; w dziedzińcu wojsko występowało, a w sali rycerskiej zebrano na przyjęcie, Władze cywilne i wojskowe. — Córka Xiecia *Metternich*, Xieźniczka *Melanja*, oddaje swą rękę Hrabieniu *Zichy-Vasonikoe*; ślub odbędzie się dnia 20go bieżącego miesiąca. — Biuro statystyczne obliczyło, że *Austria* do początku roku przyszłego, liczyć będzie 39½ miliona ludności. — W fabryce tytoniu w *Sedlee*, wyrabiają miesięcznie przeszło 20 milionów sztuk sygar, i te posyłają do *Wiednia*; prócz tego z tej fabryki zaopatrują całe *Czechy* w cygara grajcarowe i pół-grajcarowe. W dwóch salach przy 100 stołach siedzi 800 dziewcząt i każda musi dziennie oddać zrobionych 1,000 sygar. W ogóle pracuje 2,000 robotników w tej fabryce. Wyrób tytoniu i tabaki równie jest bardzo znaczny. (Lloyd).

**FRANCJA. Paryż 18 Listopada.** — Mianowano Komissję, która ma się zająć kwestją zbożową; składa się ona z członków Giała municypalnego, z urzędników obu Prefektur i Ministerjum handlu. — Przy ulicy *Rivoli*, mają wzniesić teatr wielki, przeznaczony głównie dla zabawy klass pracujących; ma on nosić nazwę *Teatr ludowy* (Théâtre du Peuple); grać w nim mają tylko dramata i wodewile treści o ile można najmoralniejszej; rząd ma opiekować się tym teatrem, którego dyrekcję otrzyma podobno *Alex: Dumas*. — Inwentarz dokonany po *Fran: Arago* wykazał, że ten wielki astronom umarł stosunkowo bardzo ubogim, bo ledwo 4,000 fr. dochodu swym spadkobiercom zostawił; prawość jego tak znana, nowe dziś świadectwo zyskuje. Dodać tu należy, iż kilkakrotnie zagraniczne rządy robiły mu nader świetne ofiary, by w ich kraju urządził obserwatorja, ale tych zajęć za granicami *Francji*, nie chciał przyjąć *Arago*. — Zaprzeczono pogłosce o śmierci znakomitego wynalazcy *Ericksona*. (Indep: Belge).

**ROZMAITOŚCI.** — Między *Acerno i Scafati* nad brzegiem *Sarno*, odkryto w *Neapolitańskim*, na 3 lub 4 stóp pod ziemią, starożytną willę, której architektura nie jest bynajmniej podobną do gmachów *Herkulanum i Pompei*. Dom liczy 10 pokoi dość obszernych; znaleziono w nim dwa narzędzia rolnicze zespizu, dwa szkielety ludzkie i jeden ptaka, znacznego wymiarów. — W tych dniach umarł w *Presburgu*, w 88 roku życia, słynny swego czasu, Baletmistrz, *Andrzej Vulkani*. Dziwna zaiste będzie wiadomość, że mając lat 18, przyjeżdżał do teatru w *Rzymie*, do rol *pierwszych tancerzek*. (Niewolno było wówczas występować kobietom, na teatrach tej stolicy). — Czysty zarobek banku gier u wód w *Spaa*, w r. b. wynosił 381.592 franc. Z tych 195,000 fr: dla rządu, a 186,592 dla akcyonariuszów. — W tych dniach pogrzebano w *Paryżu*, 22-letnią

*Olympjā C...*, jedną z najstojniejszych tancerek *bałów przyjacielskich w Paryżu*, obszywaczkę bucików. Przed dwoma laty zaślubiła jakiegoś Barona *niemieckiego*, który umierając 8 miesięcy temu, zostawił jej 40,000 fr: rocznego dochodu. Przyczyną śmierci *Olympji*, były suchoty; umarła dość niewycześnie, bo w swoim powozie na przejażdżce. — Na bankiecie tegorocznym Lorda-Mayora *Londynu*, zjedzono 250 waz zupy żółwiej, po 5 kwart każda; zatem w ogóle 1,250 kwart! — Pewien chcąc się uczyć pływać, zapytał nauczyciela szkoły pływania, coby żądał za kurs cały? »Cztery dukaty», odrzekł nauczyciel. »A gdybyś Pan do mnie do stancji przychodził, wiele będziesz żądał?» znowu zapytał naiwnie.

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Barycki Ign: Ob: z Czolny nr 625; Ciechomski Wojc: Ob: z Strzemieszyn nr 476; Garczyński Fel: Ob: z Emilanowa nr 584; Listowski Julian Ob: z Zakrzewa nr 625; Mejsztowicz Edw: b. Rotmistrz, z Kowna nr 613; Morsztyn Eustachy Ob: z Lzdebn nr 476; Podowski Igo: Ob: z Jarzewa nr 551; Sobański Fel: Urząd: Rancelarji JO. Xiecia Namiestnika Król: z Petersburga nr 473; Smoczyński Kar: Ob: z Lutobroku nr 625; Smoleński Kar: Ob: z Połtaska nr 556; Wejl Szym: Komis: Kup: z Krakowa nr 1348; Wolf Eleonora Wdowa po Doktorze z Wrocławia nr 955.

Wyjechali: Borzecki Józef Ob: do Groda; Behrendt Fryde: Kup: do Hamburga; Dziańot Józ: Ob: do Zameczka; Hanse Albert Kup: do Szczecina; Krzyżanowski Jan Kap: Artyl: do Brześcia Lit: Kowaleński Jene: Major do Gończy; Mecenzei Ant: Ob: do Lwowa; Nikiforow Porucz: Gwar: do Franeji; Sacken Mich: Kup: do Londynu; X. Sosnowski Razi: Kano: do Lublina; Schenschine Jene: Major do Lublina; Zamoyski Flor: Hr. do Zwierzyńca.

## DONIESIENIA.

40 Kłoców suchej **OLSZYN**, jest do sprzedania. Wiadomość o cenie pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, gdzie targ w podwórzu na lewo, na 2m piętrze.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 4/16 i 7/19 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778a, przy ulicy Śto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla transportów nowo-nformowanego i ruchomego Nr 2 Arsenалу, LINY miary rossyjskiej sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji, oraz mający odpowiednią kaucję wyrównyującą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rs. 167. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonej nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dzień Niedzieln i Świąteczne w Rancelarji Arsenалу, od godzin 9ej z rana do 2ej po południu. — Dowódca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenалу Konstrukcyjnego, Generał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenалу, *Zimmermann*.

Potrzebna jest **PIWNICA** obszerna z przedsiolką, przystępnym wjazdem, i chociaż małym podwórzem. Wiadomość powziąć można w Składzie Oleju fabryki Łotoszyńskiej, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku. — Tamże potrzebna jest **WAGA** deymalna z gwichtami. — W tymże handlu, powziąć można wiadomość o dużym garniturze **MEBLI** mahoniowych, nieużywanych.

Jest do sprzedania **MELODICON** Wiedeński. Wiadomość u W. Dobrskiej, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1310, w domu W. Kirkora, w oficynie na 2gim piętrze.

Są do sprzedania prawdziwe **ELKI** AMERYKAŃSKIE w najlepszym gatunku, zupełnie nie używane, zdadne na **ALGIERKE**. Wiadomość pod Nr 418, na 1m piętrze, przy ulicy Krak-Przedm.; codziennie między 12tą a 4tą po południu.



Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanownych PP. Rupoń, że w mieście Berlinie urządziłem nową sztuczną **GISERNIE ŻELAZA**. Moje stosunki z pierwszymi i najznakomitszymi pracownikami we Włoszech i Francji, stawiają mnie w położeniu, moim interesem najpiękniejsze wzory, i w każdym względzie najdoskonalsze wyroby dostarczać. Przykładając się do spieszności, punktualnego i rzetelnego uskutecznienia, poleceń moich Szanownych Korrespondentów, spodziewam się i tutejszych PP. Rupoń zaufaniu, godnie odpowiedzieć, i upraszam o łaskawe obstackunki. — Adres: A. Egells, Chausée Str: Nr 8.

Den Herren Kaufleuten beehre ich mich anzuzeigen, dass ich in Berlin eine neue KUNST-EISEN-GIESSEREI errichtet habe. Meine Verbindungen mit den ersten und vorzüglichsten Ateliers in Italien und Paris setzen mich in den Stand, meinen Kunden die schönsten Modelle und in jeder Hinsicht ausgezeichnete Waaren zu liefern. Der schnellsten punktlichsten und reichlichsten Vollziehung der Aufträge meiner geehrten Korrespondenten mich befeissigend, hoffe ich mich auch Ihres Zutrauens würdig zu machen, und bitte um gefällige Bestellungen. — A. Egells, Chausée Str: N° 8.

DO HANDLU GALANTERYJNEGO  
**K. S. WERNITZ,**

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, naprzeciw Odwachu, pod Nr 444, nadszedł świeży transport, zupełnie w nowym rodzaju **TRABEK MYSLIWSKICH**, z którymi ma honor polecić się Amatorom polowania.

Uwiedamnia się Szanowną Publiczność, iż DOM masyw murywany, z 6ma takimiż Oficynami, dwoma dziedzićcami i różnemi gospodarskimi zabudowaniami, w Warszawie przy ulicy Elektoralfiej i Zimnej pod Nr 794 a, jest do sprzedania, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. Decząd roczny jest nateraz 5,600 rs., z którego odchodzi na podatki i ciężary rs. 880. W okolo tej posessji są sklepy na różne handle i fabryki; jakoteż w tej okolicy znajdują się Biura różnych Władz, przez co dom ten jest zawsze zamieszkały, i intrata może być podwyższona. Bliższą informację powziąć można u właścicielki P. Flindt, w tymże domu mieszkającej.

Trzy **POKOJE** od frontu, na 2m piętrze, pięknie umeblowane w domu narożnym przy ulicy Krakowskiej-Przedm., i Maryensztadt Nro 366, obok Dzwonicy XX. Bernardynów, naprost kolumny Króla Zygmunta, Zamku, gdzie budnik, do najeścia od 1go Grudnia. Wiadomość u Gospodarza.

**SUMMA** rs. 6,000, jest do wypożyczenia na 1szy numer hipoteki domu w Warszawie, lub Dóbr w Gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, trzeci dom po prawej stronie, idąc od Nowego Świata. Nro 1525, na 1m piętrze od frontu, rano do 10ej, lub po południu około 4ej.

Są do najeścia dwa **POKOJE** kawalerskie, przy ulicy Nowy-Świat w domu wdowy Pasłowskiej; dowiedzieć się można na 1m piętrze Nro 1259.

Jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktavach, z dwoma szprejami. Wiadomość w Ryńku Starego-Miasta pod Nr 42, na 1m piętrze.

Pod Nrem 1467 przy ulicy Śliskiej, jest każdego czasu lub od Nowego Roku, do wynajęcia **LOKAL**, składający się z jednego pokoju, przedpokoju, w którym mieści się kuchnia od frontu, wchodząc po lewej stronie; do tego piwnica, komórka i góra wspólna. Oraz jest wystawiona zupełnie nowa **WOZOWNIA** i **STAJNIA** na 6 koni, która może być użyta na jaki Skład suchy. Wiadomość u Właściciela w tymże domu, lub przy ulicy Długiej w Sklepie Rękawiczek u Kunickiego.

**FORTEPJAN** mahoniowy, terazniejszego fasonu, zupełnie nowy, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod Nr 1740.

**Rs. 45.** — Jeśli który z Panów Rejentów posiada w aktach swych **Testament** Fabjana-Kelcjana **Kłeczńskiego**, późniejszego jak z roku 1816, raczy [mnie zawiadomić o treści takowego, a ja wynagradzając kosztą szukania, powyższą sumę zapłacić obowiązuję się, wyjmując ekstrakt testamentu tego. Jeżeliby kto posiadał wiadomość o prywatnym testamentie powyżej wymienianego testatora, raczy mnie zawiadomić także za powyższą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. Listy odbieram pod napisem: Kłeczewski w Przasnyszu. Proszę każdego o napisanie przez dwie pocztę, ażeby jeden z listów z pewnością mnie doszedł.



W mieście Włodawie nad Bugiem, jest do sprzedania **DOM** murywany z 6 pokoi, piwnicy i spiżarni składającej się; z ogrodem owocowym, oficynką, stajnią, wozownią, oborą; nadto **DOMKIEM** drewnianym w podwórzu, niewiele do ukończenia potrzebującym, a to wraz z inwentarzem żywym i różnemi porządkami gospodarskimi. Do tego należą jeszcze grunta wieczysto-czynszowe, a to wraz z stodołą w okólnik zabudowaną. Bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze Informacji; gdzie i plan sytuacyjny tej posiadłości jest do przejrzania, lub u Właściciela na miejscu.

Z początkiem roku bieżącego, założyłem Pracownię wszelkich Wyrobów Fabrycznych **RZĘZBIARSKICH**, tak Kamiennych jako i Marmurowych, przy ulicy Nalewki pod Nr 2254. Dziś zaś uzupełniwszy zakład swój gotowem **NAGROBKAMI**, i zaopatrzyszy się w marmury, bez uchybienia wszystkim wymaganiom Szanownej Publiczności, zadosyć uczynić mogę, a dokładność wyrobów i cen najumiarkowańszych, przekona o wartości i dobroci zakładu, za który zyskawszy sobie względy Szano: Publiczności, z chlubą starać się będzie najdrobniejszym wymaganiom zadosyć uczynić.  
W. Freund.

**Bracia BARDET**, zamieszkali pod N° 473 b. w domu Petyskua, otrzymali świeży transport z zagranicy rozmaitych **KWIATÓW i KRZEWÓW**, a między innemi, **KAMELI** przeszło w 180 odmianach cudnej piękności; **Azalea Indica**; **Pomarańczki** z kwiatem i fruktem; **Cytryny chińskie**; **Gladiolus** w 20 najpiękniejszych odmianach; **Lilium Lacifolium**, czyli Japońska biała i różowa; **Peonia Arborea** czyli Drzewiasta; **Peonia karpiasta**, która może zimować w gruncie; **Georginie** dubeltowe przeszło w 100 odmianach; **Fijolki Parmeńskie**; **Bignonia**; **Cedry**, **Dafne**, **Grasaty karły** białe i różowe, **Jaśmin**, **Eritrina Cristagalisi**, i nowy gatunek **Pozioemek Crémón**. Otrzymałmy także znaczną partję **ROZ** krzewistych w najpiękniejszych odmianach, a których można dostać 100 sztuk podług naszego wyboru w stu odmianach za rs. 40, 100 sztuk w 50ciu odmianach za rs. 35, i 100 sztuk w 25ciu odmianach za rs. 30. Posiadamy także znaczną kolekcję **WIN** w dobrych gatunkach i wcześniej dojrzewających. Co do **Drzew Fruktowych** aklimatyzowanych, które Prześwieta Publiczność widziała owocem okryte, a któremi są: **Morele**, **Brzoskwinie**, **Sliwki**, **Gruszki**, **Jabłka**, po cenie jak w naszym zeszłorocznym cenniku, a za 100 sztuk **Wiśni sercowych** białych, czerwonych i czarnych, rs. 30. Mamy także **Orzechy** z liściem purpurowym, do ubierania kłębów angielskich, i t. p. krzewy. Wszelkie obstackunki jak najakuratniej dopełniamy, a zamówione każdodziennie **Bukiety** **Bałowe** i inne, dostać u nas można w sklepie pod wyżej wyrażonym Numerem.



**FORTEPJAN** zupełnie nowy, do nabycia za pomierzną cenę; widzieć takowy można od godziny 9ej rano do 4ej po południu, w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1264, w drugiej bramie na dole, od frontu, po prawej ręce od wchodu.



**KARETY** poczwórne, **KARETY** podwójne, **KOCZE** landarowe, **KOCZOBRYK** z fordeklem i pakunkiem, wygodny w daleką podróż, wszystko na resorach stojących; **Karety** na saniach, **Sanki** na parę koni i na pojedynkę, wszystko w dobrym stanie, wyrestaurowane, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc ulicy Białej. — Tamże przyjmują się każdego czasu **Powozy** na **Wozownię**.



**MŁODZIEŃCIE** od 14 do 16tu lat wieku, moralnego prowadzenia, którzyby posiadali chociaż początki języka niemieckiego, umiał czytelnie pisać po polsku i dobrze rachować, może znaleźć miejsce, w Składzie Materiałów Pismennych i Rycin, pod firmą A. Gwartowskiego et Comp., przy ulicy Miodowej pod Numerem 495.

Jest do wynajęcia przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 24, na 1m piętrze, **SALA** z Pokojem, umeblowaniem i oświetleniem, na Wesela, z kolacją lub bez, a to za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość na 1m piętrze, gdzie Piwo Bawarskie. — *L. Rutzner.*

**LOKAL** frontowy na 2gim piętrze, świeżo odnowiony, składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Góry, Drwalni i Piwnicy, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1574b, obok Kolei żelaznej, w Składzie Wina.

Siedm. **POKÓI**, mogących się podzielić na dwa mieszkania, w części umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu, do Śto Jana 1854 r., na drugim piętrze, w domu Xiążat Jabłonowskich pod Nr 1253, przy rogu ulicy Nowy Świat i Wareckiej. — Tamże są do sprzedania z powodu wyjazdu: **KANAPA**, 6 Krzeseł, dwa Fotele i dwa Łóżka, wszystko to mahoniowe; oraz Szafy i Romody. Wiadomość u Szwajcara, na dole.

Wypredaż zupełna **TOWARÓW** rozmaitych z handlu A. Speth, po niższej cenie, odbędzie się obecnie przy ulicy Krak. Przedmieście, w nowym gmachu W. Grodzickiego, a mianowicie: Materje jedwabne fasonowane; Chustki i Szaliki wzniane, jedwabne i axamitne; Bareże rozmaite, Kaszmirowe szetki na suknie, Szale francuzkie, Materje pół-jedwabne, Pokrycia na stoły wełniane, Woalki rozmaite, i t. d.

W Rieleach, założony został przez Pana Wincentego Patynskiego, nowy zakład **KRAWIECKI**, który tem większą daje rękojmię co do dokładności i wykończenia w nim robót, że P. Patynski, przed założeniem takowego, zwiedził niektóre stolice Europy.

W mieście Niaselsku, 21 wiorst odległym od miast: Zakrocymia, Nowego-Miasta, Pułtusa, Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, gdzie wielka łatwość tak w nabyciu Skór surowych, jako i Kory dębowej, jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1854 r., piękna i w należytem stanie **GARBARNIA**, ze wszystkimi do tejże potrzebami i rekvizytami. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie u Właścicieli w miejsku.

**LOKAL** obszerny, składający się z 5ciu Pokoi, Garderoby i Kuchni ang.; jest do najęcia każdego czasu przy ulicy Nałewki pod Nr 2255/6.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu, dobrej konduity. Wiadomość w handlu R. Donner, w Ryńku Starego-Miasta, Nr 51.

**DRZEWKA** młode ze szkółki, *Wiśniowe* i *Czeresniowe*, w dobrych gatunkach, w liczbie parę-set sztuk, są do sprzedania w ogrodzie zwanym Wiejska Kawa, u P. Wronikowskiego, przy ulicy Wiejskiej. Bliższą wiadomość tamże powziąć można.

Do Zakładu **FRYZJERSKO-PERUKARSKIEGO**, A. HINTZ, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej, pod Nr 473b, w domu W. Brünweja (dawno Pety-skusa), nadszedł świeży transport z Paryża, **OCTU** toaletowego (Vinaigre de toilette), i **POMADKI** (Cold Cream), nadających szczególną delikatność ciału; tudzież **WODY** do farbowania włosów (Eau Phenomenale), i **OLEJKU** Bergouzoniego do rośnięcia włosów; które sprzedają się po cenach umiarkowanych.

Są do sprzedania dwa garnitury **MEBLI** używanych, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, w dobrym stanie, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, w dziedzińcu na prawo na 1m piętrze.

a) Znany w Warszawie **OGRÓD** ozdobny, z wielkimi i kosztownymi budowlami, blisko rogatki położony, oraz i kilka innych Ogródów i Posessji, bąc w małych partjach, bąc razem, za bardzo umiarkowaną cenę są do sprzedania. — b) **DOBRA ZIEMSKIE**, znacznej obszerności, 49 wiorst od Kolei żelaznej leżące, w gruntach dobrych w połowie pszennych, z budynkami mrowanemi, pięknym Ogrodem i 5ma Stawami zarybionemi, są do sprzedania, za cenę niższą jak w r. 1829 kosztowały, z powodu, że interesa i wiek, zmuszają właściciela do sprzedaży. Bliższą wiadomość udzieli Kantor Informacyjny Kaczanowskiego, przy ulicy Krakow.-Przedmie: Nr 386.

W drodze do Warszawy, o 1 1/2 wiorsty za Jabłonną, w noc, zginał przed kilku dniami z wiejskiej fary, **TEUMOK**, w którym była Poduszka, Koldra; Dzieła Karpińskiego: Conversations Lexikon w kilkunastu tomach, Dykeyonarz Francuzki Akademicki, i innych kilkanaście książek i rzeczy. Uprasza się Szan: Znalazcę, lub wiadomość posiadającego, aby o tem donieść raczył, pod Nr 1772 przy ulicy Śto-Jerskiej, do mieszkania Rapitana Rukowskiego, za co otrzyma stosowną nagrodę.

**NAGRODY RS. 50.** — Kto by odkrył skradzione poniżej wypisane **PRECJOZA**, przez złodziei, którzy z dnia 4 na 5 b. m. w nocy, najechawszy mieszkanie Franciszka Soltky w Piastowie, Pow: i Gub: Radomskiej, oprócz wielu innych rzeczy, zrabowali i unieśli: 12 Medalów srebrnych dużych Królów i innych Panów Polskich, pamiątka familijna wybita nakładem Michała Soltky, to jest: 1) Medal Razimierza W.; 2) Władysława Łokietka; 3) Zygmunta Starego; 4) Zygmunta IIgo; 5) Bolesława Wstydlwego; 6) Jana Sobieskiego; 7) Batorego; 8) Hetmanów Tarnowskiego; 9) Żółkiewskiego; 10) Chodkiewicza; 11) Władysława Jagielly i Czarnieckiego; Zegarek złoty w formie Krzyża, staroświecki, wskazujący godziny i zmiany, księżycza; Rajdanki złote Remigiana Soltky z bardzo dawnych czasów, i drugie Rajdanki z terażniejszych; Obrzązek ślubnych sztuk 13; Babek i Prabahek familijnych; Wotum srebrne i blaszka złota de wienca ślubnego; Medal złoty, na nim miasto Wrocław; Medal złoty z jednej strony ofiara Izaaka, z drugiej ofiara Chrystusa Pana; Krzyż złoty w perły osadzony; kilka Orderów złotych Polskich i zagranicznych; Ubiór dla damy z drogiemi kamieniami staroświecki; Numizmat srebrny pończaczany Biskupa Osebskiego; także Wojewody Ruskiego; Tabliczka złota z napisem od Macieja Soltky Wojewody Sandomierskiego; dwie Tabliczki złote od Stanisława Soltky i jego żony z Xiążat Sapiechów Soltkowej; Tabliczka srebrna pończaczana od Wielogłowskiego; Pierścionek staroświecki koronowy bardzo misternej roboty; Miniatura w pierścionku Arcy-Biskupa Potockiego z Soltkowej urodzonego; Miniatura w pierścionku Xięcia Biskupa Krakowskiego Soltky; Pierścionek rznięty na kamieniu z Najświętszą PANNĄ; Pudełeczko czerwone z monetą i jednym dukatem; Sprzączka z oznakami kilku Orderów złota. — Franciszek Soltky, Właściciel dóbr Piastowa.

## HOTEL FRANCUZKI W DREZNIE.

Nowy Właściciel zaprowadził w tym domu wszelkie możliwe ulepszenia, a to celem pozyskania zadowolenia podróżnych. Nade wszystko podróżni znajdą tam wyborną kuchnię, dobre łóżka, dobre wino, a to wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. Podpisany, będąc z urodzenia Francuzem, mówi nieco po polsku, gdyż bawił czas niejaki w tym kraju. Z jego strony nie pominiętem nie zostanie, aby uczynić pobyt podróżnych w Dreźnie przyjemnym. — Ludwik Raffarra, w Hotelu Francuzkim.

**Ostrzeżenie.** — Wczoraz d. 13 (25) Września r. b., Starozakonemu Berkowi Klawir, kupcowi z m. Lublina, w przejeździe na szosę Warszawsko-Lubelskiej, pod miastem Garwolinem, skradziono Tłumok, w tyle koczołbryka ułożony z różnemi rzeczami, w którym także znajdowało się ośm sznurków **PEREL** kalfukuckich, jednakowej objętości grocha polnego, wartujących rs. 900. Ostrzega się, iżby nikt opisanych Perel od osób podejrzanych nie nabywał, a w razie dotrzeżenia, najbliższą Władzę o tem nawiadomić raczył. Kto by dał znać do poszkodowanego w Lublinie, lub wiedział gdzie się znajdują, otrzyma stosowną nagrodę.



**Rada Szczegółowa Szpitala Dzieciątka JEZUS.** — Ogłasza niniejszym, że na dostawę **ARTYRULÓW ŻYWNOŚCI** dla Szpitala Dzieciątka JEZUS, w ciągu pierwszego półrocza 1854 r. potrzebnych, a mianowicie: Grochu cztetw: 39 cztetw: 5 (korey 65); Maki pszennej i żytniej cztetw: 460 cztetw: 5 (kor: 755); Krup cztetw: 343 cztetw: 5 (korey 564); Żyta cztetw: 164 garn: 5 (korey 270); Słoniny pudów 135 złotych: 27 (funt: 5,440); od będzie się licytacja w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. przed Radą Szczegółową Szpitala Dzieciątka JEZUS o godz. 5 z południa, a to przez deklaracje opieczetowane, a potem głośną. Vadium którego wysokość do każdego oddziału żywności w warunkach licytacyjnych jest oznaczoną, na ręce Intendenta Szpitala, w gotowości lub papierach publicznych złożone być winno do godz. 4ej wieczorem, w dniu na licytację oznaczonym. Blizszą warunki dostawy, przejrzeć można każdodziennie w Rancelarii Szpitala. — Opiekun Prezydujący, Rzec: Radea Stanu, Benedykt Niepokojczycki.

Jeszcze raz uprasza się o odniesienie **CHUSTKI** czarnej, tybetowej, z szerokimi szlakami w palmy, znalezionej w Kościele XX. Kapucynów, lub na ulicy Miodowej i Długiej, zgubionej przez osobę, która odnosiła właściciela, obwinieję w chustkę fularową zapiętą szpilką; na wielką nieprzyjemność i odpowiedzialność wystawiona; ogłasza powtórnie, i spodziewa się, że smieny Znalazca; odniesie do P. Pika Optyka m. Warszawy przy ulicy Miodowej, pod filarami. Zgubiona została ta Chustka d. 20 b. m. z rana o godzinie 10ej.



**KARETA** podróżna z 3ma walizami, i Furgon; Stół mahoniowy duży i do kart, 6 krzesel, palisandrowa Rozeta, dwa Fotele adamaszkim kryte, Fotel saffjanem wybity, oraz **PLASZCZ** szopami podszyty w dobrym stanie za rs. 33; barany sukrem poszyte za rs. 12; razem lub częściowo są do sprzedania, przy ulicy Królewskiej, Nr 1065; wiadomość u stróża Pawła.

### NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA DYWANÓW

Karola-Ludwika Böttcher w Białymstoku.

Zawiadamia Szanowną Publiczność o nadesłaniu drugiego transportu **DYWANÓW** w różnych gatunkach, do Składu fabrycznego przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno. — Interesenci po odbiór swych obstałunków zgłaszać się raczą.

**LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z balkonem i Przedpokój, zupełnie świeżo odnowiony, z Ruchnią angielską, Górą własną, Stajnią i Wozownią, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286b, obok Nowego-Swiatu, idąc Nową Droga po prawej ręce, za ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej, jak karta tamże na rogu wskaże.



**W MAGAZYNIE MEBLI**, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Rozety, Szczelagi, Fotele pokryte saffjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. — Tamże jest **GARNITUR** duży, bardzo mało używany, mahoniowy, nowego fasonu, adamaszkim welnianym pokryty, do sprzedania; oczem właściciel zawiadamia. — J. Olsztyński.

Skład Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, przy bramie, otrzymał transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, z Rantoru Praci Sapożnikow; oraz Groszku zielonego; Buljonu świeżego; Karuku rybiego; Sera zielonego, i Obuwia zimowego męskiego i damskiego; z któremi poleca się Szano: Publiczności. — B. Małachow.

**LOKAL** z 3ch Pokoi, Kuchni i Spizarni, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582 d.

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia **FORTEPIAN**, za bardzo zniżoną cenę. Blizszą wiadomość powziąć można w handlu S. Popezyńskiego, na Krak.-Przedm: Nr 439, naprzeciw gmachu Do broczyności.

Przy rogu ulicy Mokotowskiej, Pięknej i Alea, pod Nr 1756, są do wynajęcia rozmaite **LOKALE**, wraz z Wozowniami i Stajniami, od Nowego Roku 1854. Wiadomość o cenie na miejscu.

**OSTRYGI** świeże, nadejdą jutrzejszą porzą, do handlu Win, niżej podpisanego, i takowe regularnie co Piątek i Poniedziałek, nadechodzą będą, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, wprost XX. Kapucynów. — Józef Wolff.

W nowo urządzonej **BAWARJI** przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatorów, dostać można różnych **PRZEKASEK**, tak zimnych jakoteż i gorących; oraz **PIWA** i **PORTERU** na butelki.

Jest do najęcia 7 **POKOI**, wraz z Kuchnią aog., na 2m piętrze, ze Stajnią i Wozownią, lub bez; na rogu ulicy Chmielnej i Brackiej pod Nr 1565 a.

Nadszedł pierwszy transport **MASEŁ** Litewskiego, w dobrym gatunku, sprzedaje się faskami funt po kop: 19, pod Nr 472, w domu Hr. Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej.

**ALOIZY SCHWARZ**, w Krakowie przy głównym Rynku, pod Nr 452. — Otrzymał nowe zapasy **TOWARÓW** zimowych, tak dla Dam jak dla Mężczyzn, a mianowicie: zaopatrzony jest oraz w wiele zupełnie świeżych artykułów blawatych krajowych i zagranicznych; które po jak najumiarkowańszych cenach, Szanownej Publiczności, poleca; — zarazem powiększył swój komisowy skład **PORCELANY**, którą jedynie po fabrycznych cenach sprzedawać ma polecenie.

Pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schuster, w dniu 12 (24) Listopada r. b. i następnych, odbywać się będzie **LICYTACJA**: Mebli, Bielizny, Garderoby, i innych przedmiotów.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **POWÓZ** podróżny, z waszami, Petersburgskiej fabryki, za bardzo przystępną cenę; — oraz **WIERZCHOWIEC** gniady, dobrze wyjeżdżony. Wiadomość w Koszarach Wołyńskich, u Stangreta Józefa.



**PIES** Wyżeł, czarny, duży, gruby, zginał w dniu 19 b. m.; uprasza się o odprowadzenie go pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, do Gospodarza domu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na **Wielu** stóp 3 cali 8.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, 1szy raz **Przystuga**. Podstęp Pana Kapitana. Dwaj bracia.

Niżej podpisany, mam honor donieść łaskawej Publiczności, iż w nowo-urządzonej rotundzie na placu Krasińskich, za Ogrodem, od strony Nalewek, okazuje każdodziennie od godz. 9 rano do 7ej wieczór, **PODRÓŻ MAŁOWNICZĄ** z Włoch do Konstantynopola, i mam nadzieję, że amatorowie licząc zgrozadzeniem zaszczyścić mnie raczą. Cena wstępu od Osoby kop. sr. 17½; dzieci do lat 10ciu, płacą połowę. — F. Siegmann.

**TELEGRAFY Elektro-Magnetyczne**, obecnie są do widzenia przy ulicy Miodowej N° 491½ w domu W. Lesser, od godz. 11 z rana do 6 po południu. Cena wstępu od Osoby kop. 15 i 2½ na ubogich. Objaśnienie tych Telegrafów, bywa od godz. 11ej rano do 4ej po poł: w języku niemieckim, od 4ej do 6tej w języku polskim. — E. Aumann, Fizyk.